Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.02.2021 www.osw.waw.pl

Wyrok na Aleksieja Nawalnego

Maria Domańska, Jadwiga Rogoża

2 lutego moskiewski sąd miejski przychylił się do wniosku Federalnej Służby Więziennej o zamianę Aleksiejowi Nawalnemu w tzw. sprawie Yves Rocher z 2014 r. wyroku w zawieszeniu na karę trzech i pół roku pozbawienia wolności w związku z rzekomym wielokrotnym naruszaniem warunków okresu próby (upłynął 30 grudnia 2020 r.). Faktycznie opozycjonista trafi do kolonii karnej na 2 lata i 8 miesięcy, gdyż sąd zaliczył mu na poczet kary wcześniejszy areszt domowy. Nawalny pozostanie w areszcie do czasu rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji odwołania od wyroku, które zapowiedzieli jego obrońcy. Mają oni także złożyć skargę do Komitetu Ministrów Rady Europy.

Teren sądu, przylegające ulice oraz pobliskie stacje metra i przystanki komunikacji publicznej zostały otoczone przez siły policji i Rosgwardii, na kilku okolicznych ulicach zablokowano ruch. Przez cały dzień siły porządkowe zatrzymywały osoby gromadzące się przed sądem w akcie solidarności z opozycjonistą, legitymowały też i rewidowały większość młodych mężczyzn wychodzących z metra. Po południu, w związku z zapowiedzianymi wcześniej demonstracjami wsparcia dla Nawalnego, do centrów Moskwy i Petersburga, podobnie jak do kilku innych dużych ośrodków, skierowano znaczne siły służb mundurowych, zamknięto niektóre place i ulice. Dokonywano brutalnych zatrzymań, również z użyciem paralizatorów, w pojedynczych wypadkach także dziennikarzy relacjonujących wydarzenia. Organizacja monitoringowa OWD-Info informuje o zatrzymaniu łącznie w obu miastach ponad 1400 osób. Liczebność wieczornych manifestacji oszacowano na kilka tysięcy osób w Moskwie i kilkaset w Petersburgu, choć oceny utrudniało rozpraszanie się protestujących.

Komentarz

- Wyrok skazujący stanowi logiczną konsekwencję wcześniejszych działań władz wobec opozycjonisty. Sąd zrealizował polityczne zamówienie Kremla, mające na celu wyeliminowanie Nawalnego z życia publicznego na najbliższe lata. Rządzący liczą, że w ten sposób uda się zażegnać najpoważniejszy w czasie prezydentury Władimira Putina kryzys polityczny, którego oznaką były m.in. masowe akcje protestu w ostatnich tygodniach, zainspirowane przez aktywistę. Wymierzone w niego represje mają charakter pokazowy, podobnie jak fala prześladowań wobec pokojowych demonstrantów.
- Kreml będzie najpewniej zainteresowany, by Nawalny nie opuścił więzienia przed wyborami prezydenckimi zaplanowanymi na marzec 2024 r., zatem władze mogą podjąć decyzję o kolejnych represjach względem niego. W najbliższej perspektywie grozi mu wyrok za rzekomą defraudację środków zebranych na działalność m.in. Fundacji Walki z

Korupcją (do 10 lat pozbawienia wolności; sprawę wszczęto pod koniec grudnia 2020 r.). Mało prawdopodobne jest, by naciski Zachodu doprowadziły do wypuszczenia opozycjonisty z więzienia, lecz – wraz z medialnym nagłaśnianiem jego sprawy – mogą się przyczynić do poprawy jego bezpieczeństwa.

- Uwięzienie Nawalnego oraz determinacja władz do eskalacji przemocy i szykan wobec oponentów będą jeszcze mocniej podsycały niezadowolenie większości rosyjskiego społeczeństwa i jego przekonanie o rosnącej represyjności państwa oraz jego alienacji względem obywateli. Nastroje te mogą jednak łączyć się ze strachem, co w krótkiej perspektywie może zniechęcać do masowego włączania się w akcje protestu. Dodatkowo bez osobistego udziału charyzmatycznego Nawalnego skuteczna mobilizacja niezadowolonych będzie dla opozycji większym wyzwaniem. Narastające rozczarowanie Rosjan wywołane korupcją i bezprawiem władz będzie się najpewniej nasilać, m.in. w związku z pogarszającą się sytuacją socjalno-gospodarczą. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że potencjał protestu będzie się uaktywniał w różnych sytuacjach i na różną skalę, m.in. przy okazji wyborów do Dumy Państwowej zaplanowanych na wrzesień br.